CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . . . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . . . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 291 (8519) Sobota, dnia 18 grudnia 1926 r. Rok XXXIV.



## Ostateczne przyjęcie prowizorjum budżetowego.

WARSZAWA, 17. Dnia 15bm. o godzinie 10, rozpoczęło się walne posiedzenie sejmu, zwołane w celu załatwienia w trzeciem czytaniu prowizorjum budżetowego.

W związku z tem przemawiał jeszcze dodatkowo przedstawiciel komunistów poseł Sochacki.

Następnie długą mowę wygłosił poseł żydowski Prilucki.

Przystąpiono do głosowania.

Podobno jak na poprzedniem posiedzeniu odrzucono wniosek posła Zdziechowskiego (Z.L.N.) zmniejszenia globalnej sumy prowizorjum do kwoty 465 miljonów oraz wniosek tegoż posła o wykreślenie dodatkowych kredytów na cele ministerjum spraw wojskowych w kwocie 10 milj.

Odrzucono również wniosek stronnictwa chłopskiego przyznania dwumiljonowego kredytu dla centralnej kasy kółek rolniczych.

Ustawę o prowizorjum przyjęto w trzeciem czytaniu bez zmian. Dodać należy, że głosów nie obliczano ani w głosowaniach przez drzwi, ani w głosowaniach imiennych. Odbyły się one w sposób najprostszy, bo przez powstanie. Cały proceder głosowania trwał zaledwie parę minut.

### Obniżenie dyskonta we Francji.

PARYŻ, 16. (Radio). Od wczoraj Banque de France obniżył dyskonto wekli z 7½% na 6½%, od lombardów z 9½% na 8½%.

### Aresztowanie adwokata w Berlinie.

BERLIN, 17. (Radio). „Voss. Zeit." donosi, że wczoraj został aresztowany znany adwokat berliński Ludwik Meyer. Również aresztowani zostali dyrektor sądowy Pahlke i nadsekretarz prokuratora Rössel. Podejrzani są oni o wykradzenie akt kryminalnych.

### Wotum nieufności dla rządu niemieckiego.

BERLIN, 17. (Radio). Wczoraj wieczorem w parlamencie niemieckim socjalista Scheideman, b. premjer postawił wniosek nieufności dla rządu. Odpowiedział mu b. kanclerz Wirth, odwołując się do uczuć republikańskiech parlamentu. Po przemowach przedstawicieli komunistów i ludowców, dyskusję przerwano do godziny 12 dnia dzisiejszego.

### Briand i Poincareé w sprawie polityki zagranicznej są solidarni.

PARYŻ, (Radio). Ministerjum Spraw Zagranicznych podaje do publicznej wiadomości, że pogłoska jakoby podczas konferencji genewskiej powstała różnica zdań pomiędzy Briandem i Poincareé jest wyssana z palca i że pomiędzy obydwoma ministrami nie ma żadnej różnicy zdań w te sprawie.

### Kara śmierci i ułaskawienie.

SOSNOWIEC, 17. Sąd doraźny w Sosnowcu, wyrokiem z dnia 14 grudnia r. b. skazał na karę śmierci mieszkańca wsi Zagórza, w pow. Będzińskiem, Aleksandra Zemmera, lat 22 i mieszkańca m. Kielc, Ignacego Supierza, lat 22, za dokonauie w dn. 15.11 b. r. napadu rabunkowego na mieszkanie Bolesława Domańskiego w Będzinie, oraz za usiłowanie dokonania rabunku w tymże dniu w Sosnowcu u Antoniego Witki, który dzielnem zachowaniem się udaremnił bandytom rabunek i na widok wymierzonych rewolwerów, nie tracąc przytomności, skrył się pod stół i stamtąd zaczął strzelać do napastników, raniąc jednego i następnie obezwładniając drugiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przechylając się do prośby obrony darował w drodze łaski życie obu skazanym.

### Hindenburg nie organizował napadu na Francję w r. 1922-im.

BERLIN, 17. (Radio). Urzędowo zaprzeczają wiadomości podanej przez prasę wisbadeńską, jakoby generał Watter wraz z Hindenburgiem organizowali w roku 1922-im napad na wojska okupacyjne w Nadrenji.

### Poseł St. Thugutt marszałkiem sejmu.

WARSZAWA, 17. Koła polityczne powtarzają „na ucho" pogłoskę o rezygnacji marszałka Sejmu Rataja, który zdołał przetrwać czas ciężkich konfliktów i czuje się nimi zbyt zmęczony. Na stanowisko marszałka Sejmu wymieniany jest poseł Stanisław Thügutt, który zyskuje poparcie nawet prawicy.

### Powstanie wojskowe w Portugalji.

PARYŻ. 17. (Radio). Agencja Hawasa donosi z Lizbony, że podobno w południowej Portugalji wybuchło powstanie wojskowe. W celu stłumienia rewolty rząd wczoraj miał wysłać na miejsce silne oddziały wojskowe.



### Mikado zmarł.

LONDYN, 17. Według wiadomości, nadeszłych z Tokio, cesarz japoński zmarł ubiegłej nocy.

Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak.

### Wódka podrożeje od stycznia.

WARSZAWA, 17. Jak się dowiadujemy, ceny wódek monopolowych zostaną podwyższone od stycznia r. p.

### Znów zaostrzenie sytuacji w przemyśle węglowym.

KATOWICE, 17. Wobec niedojścia do porozumienia w sprawie zlikwidowania konfliktu przemysłowców górniczo - hutniczych z robotnikami sytuacja doznała wielkiego zaostrzenia.

## Cenny dokument wykradziony z kasy senatora.

WARSZAWA, 17. Senator poseł Stanisław Gaszyński zamieszkały w Warszawie, przechowywał w kasie podręcznej pewien wielkiej wagi rękopis o treści politycznej.

Wczoraj senator otworzywszy kasę stwierdził brak tego dokumentu i natomiast zawiadomił o tem policję.

Senator niema podobno wątpliwości, iż do mieszkania jego dostali się złodzieje, których celem wyłącznym musiało być wykradzenie owego właśnie dokumentu.

## Wzmaga się wywóz węgla do Rosji.

WILNO, 17. W ostatnim tygodniu dał się zauważyć wzmożony ruch towarowy na stacji Zachacie. W tygodniu tym przewieziono przez stację tę do Rosji 214 wagonów węgla. Świadczy to, że wymiana towarów między Polską a Rosją stale się wzmaga.

## Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 17. Dolar w obrotach prywatnych 9.

*Prof. M. Jędral.*

# O USTROJU PAŃSTWA.

**(Prawo przedruku zastrzeżone dla Bibl. Ośw. Lud.)**

### Prawa i obowiązki cudzoziemców w Polsce.

Nie zapomina również Konstytucja o cudzoziemcach osiadłych w Polsce. Zapewnia im Państwo Polskie pełną ochronę życia, wolności i mienia. Pozatem mogą oni korzystać z innych praw ale tylko pod warunkiem wzajemności w ich państwach co do obywateli polskich. A więc cieszyć się mogą temi samemi prawami, co obywatele polscy z wyjątkiem tylko praw politycznych. Nabywanie nieruchomości w Polsce (gruntów, domów) przez cudzoziemców wymaga zezwolenia Rady Ministrów na wniosek ministra skarbu (z reformy rolnej cudzoziemcy korzystać nie mogą). Więcej szczegółowe unormowanie praw i obowiązków obcych poddanych zostaje określone w specjalnych umowach między Państwami.

### Gwarancje Konstytucyjne.

Aby zabezpieczyć społeczeństwu wolności obywatelskie, oraz aby zapobiec samowoli władzy rządzącej wobec ludności, przeprowadza Konstytucja ścisły rozdział władzy państwowej, na trzy funkcje t. j. prawodawczą, administracyjną i sądową. Dla strzeżenia równowagi tych 3 kierunków władzy, oraz aby duch Konstytucji nie został zmieniony lub zbakierowany, zawierają ustawy nowoczesnych państw przepisy zapobiegawcze, zwane gwarancjami konstytucyjnemi.

Do najważniejszych gwarancji należy; 1) odpowiedzialność ministrów, która może być, a) solidarną całego gabinetu za kierunek polityki (zwana odpowiedzialnością polityczną lub parlamentarną), b) jednostkowa — (kiedy każdy minister z osobna odpowiada za popełnione w czasie swego urzędowania przekroczenia konstytucji czy też innych ustaw, a tę odpowiedzialność nazywamy konstytucyjną) i c) wreszcie jak każdy obywatel tak i minister może być pociągnięty do odpowiedzialności za przestępstwa lub zbrodnie (i tę nazywamy odpowiedzialnością prawną). 2. Drugim zabezpieczeniem jest Trybunał Stanu wybrany przez Sejm i Senat, a który sądzi Prezydenta Rzeczypospolitej i ministrów pociągniętych do odpowiedzialności. 3. Dalszą gwarancją konstytucyjną jest odpowiedzialność zarówno państwa, ciał samorządowych, jak i urzędników za szkody wyrządzone obywatelom. 4) Ten punkt wprowadza potwierdzenie niezawisłości sądów. 5) Piąty podaje niezawisłość obywatelskich sądów przysięgłych. 6) Szósty, zagwarantowana jest niezawisłość sędziowska, — wolna od wpływu rządu i wreszcie 7) Siódmy — wprowadza szczegółową kontrolę funduszów publicznych przez organ niezawisły od rządu. — Kontrolę tę wykonywać ma „Najwyższa Izba Kontroli" która jest niezawisła od rządu. Od niej to zależy stwierdzenie, czy gospodarka rządu była prawidłowa. — Prezes takiej Izby ma stanowisko równorzędne ministrowi (mianuje go Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów).

### Stan wyjątkowy.

Czasowe ograniczenie praw i wolności obywatelskich na pewnem terytorjum nazywamy stanem wyjątkowym. Czyni się to dla dobra państwa w pewnych tylko warunkach, określonych ustawą. Najczęściej ma to miejsce w czasie wojny lub zamieszek wewnętrznych. Takie zamieszanie praw obywatelskich może być zarządzone przez Radę ministrów jednak za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Podobne zarządzenie musi być zaraz podane do wiadomości sejmowi, który do 8 dni ma się zebrać i sprawę rozpatrzyć. Może przeto potwierdzić je lub odrzucić, a w tym razie stan wyjątkowy zaraz ustaje.

### Zakończenie.

Obecnie obowiązujące przepisy prawne mają być rozwinięte szczegółowemi ustawami. Tak jak one są, stanowią już poważne ramy przyszłego rozwoju państwa polskiego. Podwaliny fundamentu zjednoczenia ustrojowego założone zostały w marcu 1921 r., to jest z chwilą uchwalenia Konstytucji Polskiej. W tym samym czasie został zawarty pokój w Rydze (z Sowietami), oraz plebiscyt na Górnym Śląsku — zakończył okres budowan a państwa polskiego. Przyszłość uzupełni dzieło twórców Konstytucji 17 marca 1921 r. Twórcy ci szli za wzorem ustawodawców Wielkiego Sejmu i też stworzyli podstawy silne dla organizacji państwowej, w duchu o ile możności nowożytnym, opartej na swobodzie, wolności i dobrobycie całego społeczeństwa.

KONIEC.

# Marszałkowa Piłsudska Aleksandra

## w Obozie dla jeńców w Szczypiornie.

„Polska Zbrojna" z powodu imienin Marszałkowej Piłsudskiej wydała specjalny numer jej poświęcony, wśród artykułów płk. Sławna, G. Daniłowskiego znajdujemy niezwykle ciekawy opis pobytu Marszałkowej w obozie dla jeńców w Szczypiornie, pióra Konstancji Jaworowskiej. Autorka wraz z panią Marszałkową w październiku r. 1915-go została przeniesioną z Warszawy, z więzienia na Pawiaku do obozu jeńców w Szczypiornie i pobyt tam opisuje w sposób następujący:

W parę tygodni potem przewieziono nas do Szczypiorny, w której przebywaliśmy wszyscy okres straszliwej kwarantanny.

Szczypiorna — straszliwe wspomnienia dla późniejszych więźniów z I brygady, tem straszliwe dla naszej małej grupki więźniów politycznych, składającej się z czterech towarzyszy i nas, 2 niewiast — pędzonych przez żołdaków niemieckich między bandą różnych podejrzanych indywiduów.

Obóz jeńców w Szczypiornie — to duża przestrzeń ogrodzona drutem kolczastym, parkanem i domkami jak z kart, dla oficerów i żołnierzy niemieckich, dalej baraki z ziemi. Do baraku, w którym przebywałyśmy z tow. Olą i jakąś biedną służącą wziętą do niewoli z linji ognia, wchodziło się do paru połamanych, śliskich od wilgoci schodkach w dół. Po środku wzdłuż baraku od drzwi do okna rów, wypełniony wodą zaskórną, miał to być podobno chodnik, nad wodą, a raczej na wodzie podłoga nasycona wilgocią, na którą to pod łogę wskakiwało się ze schodów po przez kałużę stojącą przy drzwiach. Na podłodze trzy sienniki też mokre z pościelą. Z dachu, który w baraku opierał się o podłogę, spływała na nas podczas snu woda. Na domiar złego budziły nas ze snu szczury, które łaziły po nas mokre i oślizgłe. Do tego jeszcze w rowach woda była zanieczyszczona straszliwie przez poprzednich mieszkańców, przeważnie chłopów litewskich, gnanych z linji ognia.

Mokro — brudno — ciemno — zimno, no i głód czasami. Na środku baraku, który był ogromny stał mały piecyk, skupiałyśmy się przy nim na zmiany, podsycając ogień dniem i nocą.

Odżywianie okropne, chodzić musiełiśmy przytem pod eskortą żołnierzy niemieckich do obozu jeńców rosyjskich (żołnierzy) po żywność z naczyniami, w które wlewano nam trzy razy dziennie jakąś zupę. Do tego wszystkiego dodajmy szczepienia ospy, cholery, tyfusu oraz cały szereg innych przykrości.

Zaczęto jednak dzięki taktowi naszemu i powadze w końcu liczyć się z nami, dowiadywać się o nas i rozumieć różnicę między przestępcą politycznym, a zwykłym kryminalistą. Wreszcie udało się nam uzyskać suchsze i czyściejsze baraki dla nas i całej towarzyszącej nam gromady, a po kilku ciężkich tygodniach przesłano nas do obozu jeńców na Górny Śląsk do Laobany (Lubań), gdzie życie było znośniejsze bo w zdrowszym klimacie, i w lepiej zbudowanych barakach.

Tow. Ola przez cały czas wykazała niezwykły hart i męstwo. Pracowała, ucząc dzieci jeńców, znacznie dłużej odemnie, gdyż mnie wysłano do więzienia w Zgorzelicach, gdzie byłam parę tygodni. Po powrocie zastałam ją przy pracy — jak zawsze dobrą, pogodną i uczynną, powszechnie lubianą i szanowaną.

Wkrótce po ogłoszeniu „niepodległości" w zimie 1916 roku, wysłali mnie Niemcy do Hanoweru, a gdy po miesiącu znów mnie przywieźli do Laobanu, tow. Ola była już w Warszawie, przecierpiawszy w niewoli niemieckiej rok zgóra.

Gdy koło świąt Bożego Narodzenia przywieźli mię Niemcy do Warszawy i uwolnili, zastałam tow. Olę — dziś Marszałkową Piłsudską — znów przy pracy zawsze dzielną i gorąco oddaną sprawie.

# Z Teatru.

**Dziś odegrana będzie arcyciekawa obyczajowa sztuka: „Śpiewak własnej niedoli", która jutro ustąpi miejsca „Grubym rybom" M. Bałuckiego. Ta nigdy niestarzejąca się komedja, pełna humoru i dowcipu, wyreżyserowana została przez dyr. Konstantynowicza, który wydobył z niej cały jej urok. Obsadę tworzą pp. Sławińska, Swiatłonówna i Tymowska oraz pp. Charliński, Dziewoński, Golczewski, Konstantynowicz, Krell i Pawłowski. „Grube Ryby" powtórzone będą w niedzielę wieczór. W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Pani Prezesowa", która zdobyła sobie w Kaliszu rekordową ilość przedstawień.**

**Przedsprzedaż biletów w Hurtowni Tytuniowej W. P. J. Wieczyńskiego, Główny Rynek 13. Sekretarjat wydaje ulgowe bilety ze zniżką 30% dla pp. urzędników i oficerów.**

### Kalendarzyk teatralny:

**Dziś, w piątek: „Śpiewak własnej niedoli".**
**Jutro w sobotę premjera „Grube ryby".**
**W niedzielę, popołudniu: „Pani Prezesowa".**
**W niedzielę wieczorem „Gruby ryby".**

# KRONIKA

| 17 GRUDZIEŃ | PIĄTEK |
|---|---|
| | † Such. dz. Łazarza B., Wiwiny P. |
| | W. słońca g. 7 m. 39. Z. g. 3 m. 25. |
| | W. g. 2 m. 34 pp. Z. g. 5 m. 10 r. |

**— Wojewoda łódzki W. Jaszczołt w Kaliszu.** W dniu 17 b. m. t. j. w piątek przyjeżdża do Kalisza nowomianowany wojewoda łódzki Władysław Jaszczołt, którego miasto nasze powita serdecznie.

**P. Jaszczołt urodził się w Brześciu nad Bugiem 10 września 1883 roku i po ukończeniu gimnazjum w Siedlcach, wstąpił w r. 1904-ym na wydział matematyczny do Uniwersytetu Warszawskiego, z którego jednakże już w r. 1905-ym został wydalony, za przyjęcie udziału w spółzczeniu Szkół Warszawskich. Po rocznych studjach w Krakowie, p. Jaszczołt udaje się do Moskwy gdzie kończy wydział prawny w r. 1911. Z Moskwy udaje się on do Wilna gdzie otwiera kancelarję adwokacką. W r. 1918 osiada jako adwokat w Warszawie, gdzie praktykuje do r. 1922, z kilkomiesięczną przerwą, gdyż w r. 1920 wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego. W grudniu 1922 r. przechodzi do służby administracyjnej, gdzie obejmuje stanowisko początkowo naczelnika wydziału, a następnie dyrektora departamentu bezpieczeństwa.**

**Po ustąpieniu wojewody Darowskiego, obejmuje w r. b. stanowisko wojewody łódzkiego. P. Wojewoda w r. 1924 odznaczony został krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta" za zasługi położone dla Rzeczypospolitej na polu pracy społecznej.**

**Przyjazd p. Wojewody do Kalisza wywołać winien podniesienie paru ważnych spraw dla naszego miasta, a mianowicie: 1) przyspieszenie odszkodowania i 2) zburzenie wstrętnej cerkwi i zniesienia hańbiącego pomnika. Nie wątpimy, że p. Wojewoda weźmie te sprawy do serca i ze znaną energją spełni te trzy najgorętsze życzenia mieszkańców naszego miasta.**

**— Od Redakcji.** **Wskutek zaprzestania wydawania dodatków przez Drukarnię Narodową w Krakowie nie mogliśmy ich dostarczyć w swoim czasie naszym czytelnikom. Jednakże od przyszłego tygodnia dodatki niedzielne dostarczać będziemy z innego źródła bez opóźnień.**

**— Nie człowiek zdobi suknię, lecz suknia człowieka.** **Na odbytem kilka dni temu zebraniu byłych uczniów szkół kaliskich, b. prezydent Rzeczypospolitej, p. Stanisław Wojciechowski, opowiadał rzecz bardzo wymowną:**

**„Gdy dziś, wracając z wykładów, wstępuje czasem do sklepu po masło lub bułki, przed wystawą zbiera się szara publiczność i widząc mnie, gorszy się lub śmieje się lekceważąco. Gdy w roku 1919-tym, tak ciężkim pod względem aprowizacyjnym, byłem ministrem spraw wewnętrznych i często do późna w noc siedziałem w biurze, moja żona zajmowała się całem gospodarstwem domo**

wem i nieraz wystawała w ogonkach po chleb lub cukier. Kiedyś wróciwszy z ministerstwa, byłem przywitany przez żonę słowami: „Wiesz, moje koleżanki gosposie z ogonków już wiedzą, kim jestem". — „No i co? — zapytałem — cieszą się z twego przykładu?" — „Ależ gdzie tam — odpowiedziała mi żona — teraz dopiero mówią o tobie: taki on tam i minister"...

Demokraci mają u nas jeszcze sporo do roboty.

— **Redukcja w sądownictwie.** Jak się dowiadujemy z dniem 1 stycznia w sądownictwie nastąpi redukcja personelu. W pierwszym rzędzie będą redukowane kobiety, djetarjusze i etatowi urzędnicy, którzy nieodpowiadają niektórym paragrafom pragmatyki o służbie państwowej.

— **Z Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.** Z odbytej w dn 8 b. m. kwesty ulicznej na budowę Instytutu Obr. Przeciwgazowej zebrano zł 630 gr 14, wydatki 26 zł., czysty zysk 604 zł. i 14 gr. Ponadto Sejmik Pow. Kaliskiego ofiarował kwotę 400 zł. Powyższa suma 1004 zł. i 14 gr. została całkowicie wpłacona do Banku Z. Polskiej celem przekazania do Zarządu Głównego T. O. P. w Warszawie.

Wszystkim, którzy się przyczynili do zebrania, tej poważnej kwoty, a w szczególności Sejmikowi Kaliskiemu, Zarząd miejscowego T-wa Obr. Przeciwgazowej składa na tej dzodze serdeczne podziękowanie.

— **Legitymowanie się z gotówki nakazano co do tych którzy posiadają falsyfikaty.** W związku z coraz liczniej pojawiającemi sie fałszywemi pieniędzmi, władze policyjne wydały rozkaz podwładnym organom, ażeby w razie gdy do komisarjatu sprowadzone zostaną osoby, podejrzane o puszczanie w obieg falsyfikatów, poddawano je rewizji w celu ścisłego ustalenia ilości oraz jakości całkowitej posiadanej przez nich przy sobie gotówki.

Zarządzenie to ma na celu pozyskanie materjału niezbędnego przy prowadzeniu dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców fałszerstwa.

— **Znów ręka w maszynie.** We wsi Przyranie gm. Zbiersk 22 letni Otto Rozenau chcąc zatrzymać młockarnię, włożył wiecheć słomy do bębna, ponieważ jednak rozpęd bębna był silny porwał nietylko słomę ale i rękę trzymającą słomę szarpiąc na niej niemiłosiernie skórę i mięśnie. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do Szpitala w Kaliszu.

— **Centimetr niżej pewna śmierć.** Józef Maciejewski prowadzący auto pasażerskie p. Skassy na stację uległ przykremu wypadkowi zderzenia z wozem wojskowym, albowiem na skręcie żołnierz skierował końmi zbyt blisko auta i wybijając szybę w szoferce, dyszlem rozdarł lewy policzek p. Maciejewskiemu obnażając szczękę na szczęście nie łamiąc jej. Ofiarę obowiązku pomocnik odwiózł do Szpitala św. Trójcy.

Członkowi Zarządu

**p. DAWIDOWI WOŁKOWICZOWI**

z powodu śmierci Ojca jego składamy wyrazy szczerego współczucia

**Zarząd Szkoły Rzemiosł przy Stow. Rzem. Żydów.**

**P. DAWIDOWI WOŁKOWICZOWI**

z powodu śmierci Ojca jego, składam wyrazy szczerego współczucia

Izaak Storch.

## Z KRAJU.

— **Nieprawdopodobna zamiana dziecka.** Wpłynęła do policji państwowej w Warszawie skarga niejakiej Anny Szaniawskiej, zamieszkałej w Warszawie, przeciwko miejskiemu szpitalowi położniczemu. Skarga wyglada na bajkę. Podaje w niej p. Szaniawska co następuje:

Przed 4 laty przechodziłam w tym zakładzie połóg. Po rozwiązaniu w nocy oświadczyła mi pielęgniarka, że powiłam martwe dziecko. Nie dawałam początkowo wiary tej okropnej wiadomości, nie posiadając jednak konkretnych dowodów, musiałam się pogodzić ze smutnym stanem rzeczy. Przed kilku dniami otrzymałam niezwykły anonim: Tajemnicza autorka donosi mi, że przed 4 laty leżała jednocześnie ze mną w zakładzie położniczym i powiła martwe dziecko. Zrozpaczona tem, zdołała przekupić pielęgniarke, która martwę dziecko podrzuciła mnie, a owej kobiecie oddała moje żywe dziecko. Przed kilku dniami owa tajemnicza kobieta jak donosi anonim, została matką. Nie chcąc teraz — jak pisze ona — pozbawiać pokrzywdzonaj matki rozkoszy macierzyńskiej. „oddała moje dziecko do domu wychowawczego im. Ks. Boduena przy ul. Nowogrodzkiej.

Po otrzymaniu anonimu — pisze p. Szaniawska — udałam się do przytułku i tam znalazłam istotnie swoją dziewczynkę, zapisaną w księgach tego zakładu jako Zofja Szaniawska.

P. Szaniawska domaga się wobec tego przeprowadzenia surowegó dochodzenia przeciwko szpitalowi miejskiemu, oraz ukarania winnych.

— **Polski fresk w Bazylice Loretańskiej.** Szczery przyjaciel Polski, prof. Arturo Gatti wykończył fresk, ktory zdobi ściany kaplicy polskiej w Bazylice w Loreto. Fresk przedstawia Polskę dawną i Polskę współczesną, składające hołd u stóp Matki Boskiej Loretańskiej.

Prof. Gatti bawił w r. 1913 w Kakowie, by zapoznać się na miejscu z historją i sztuką polską i móc tem dokładniej wykonać szereg fresków w tej kaplicy.

Oprócz fresków, o których mowa, zamierza prof. Gatti namalować dla tejże kaplicy dwa wielkie obrazy, z których jeden będzie wyobrażał „Odsiecz Wiednia", drugi zaś „Cud nad Wisłą" w roku 1920 Oba te tematy zostały wybrane przez artystę celowo, aby zaznaczyć, iż Polska kilkakrotnie już broniła zachodu przed najściem ze wschodu.





## NADESŁANE.

W powołaniu na art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowym przepisów prasowych z dnia 7 lutego Dz. Pr. P. P. poz 186 1919 r.

W czasopiśmie „Głos Kaliski" Nr. 45 z dnia 6 grudnia r. b umieszczony został artykuł pod tytułem "Urzędowi Pośrednictwa Pracy ku uwadze" w artykule tym autor ocenia rekrutację robotników chętnych na wyjazd do Francji która odbyła się w dniu 1 grudnia r b. Ponieważ treść artykułu zdradza nieznajomość odnośnych przepisów, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wyjaśnia, iż nie Urząd Pośrednictwa Pracy angażuje robotników do Francji, lecz Centralne Towarzystwo Imigracyjne (Société Générale D' Imigration) przy Misji Francuskiej w Poznaniu. Delegaci T-wa kwalifikują i przyjmują zgłaszających się robotników, na

stępnie odnośnie do kandydatów zakwalifikowanych i przyjętych, Urząd przeprowadza przepisane formalności, wydając im dokumenty niezbędne do otrzymania bezpłatnego paszportu emigracyjnego, oraz zniżki kolejowe do etapów emigracyjnych wyznaczonych przez T-wo Imigracyjne.

Podczas rekrutacji w dniu 1 grudnia r. b. z pośród chętnych, około 300 osób, przyjętych zostało 41 wskutek tego, że przedsiębiorcy francuscy którzy angażują robotników polskich przez wspomniane wyżej T-wo Imigracyjne, w ostatniej chwili cofnęli całkowicie zapotrzebowanie, Dyrekcja więc T-wa telefonicznie i telegraficznie odwoływała wyznaczone rekrutacje i jedynie dzięki interwencji Urzędu, zgodziła się na zaangażowanie 42 robotników.

Biorąc pod uwagę ciężką sytuację finansową zgłaszających się Urząd wydał zniżki kolejowe na drogę powrotną tym, którzy się o to zwrócili a o przebiegu rekrutacji telefonicznie zawiadomił Urząd Wojewódzki w Łodzi.

Kierownik Urzędu (—) M. Krzyżanowski

## NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Liczne obchody narodowe polskie żałobne, czy radosne uroczyście zapowiadane w rodzinnym grodzie Kaliszu, dawały mi, dzięki obojętności „społeczeństwa" kaliskiego nieraz sposobność do wypowiadania zdania niezbyt pochlebnego o mych najbliższych rodakach, dzisiejsza jednak smutna i nadwyraz bolesna rocznicza pierwszego w dziejach Polski morderstwa Najwyższego Dostojnika Polski ś. p. Gabryela Narutowicza i nabożeństwo żałobne odprawione w kościele S-go Józefa, zmuszają mnie do napiętnowania obojętności, kaliskiego społeczeństwa.

Nieliczna bowiem garstka ludzi dobrej woli, czy też przedstawicieli władz i niektórych stowarzyszeń uważała za stosowne poświęcić 45 minut na zadokumentowanie swych żałobnych uczuć, nikogo z przedstawicieli Kleru Katolickiego, z całego licznego garnizonu Wojska było dosłownie 3 oficerów, ani jednego podoficera, ani jednego szeregowca, a gdzież wychowawcy naszej młodzieży, gdzież młodzież szkolna, gdzie wolne zawody, i mam wrażenie, że musiałbym tak wyliczać długo, by objąć tych wszystkich, których brakło w kościele.

Być może, że jako świadek naoczny morderstw s. p. Prezydenta Narutowicza żywiej odczuwam Krzywdę jaką wyrządzono Polsce, sądzę, jednak, że dzisiaj niema nikogo w Polsce, kto chciałby sądzić Tego, co na Sądzie Najwyższym się znalazł.

Słów tych parę może ostrych lecz mających źródło w żalu zechce Sz. Pan Redaktor umieścić w swym poczytnym piśmie.

Dr. Piestrzyński Eugenjusz

Kalisz, dn. 16 grudnia 1926 r.

## RADIO.

**Program na sobotę 18 grudnia r. b.**

WARSZAWA (400) 17 O piłce nożnej; 19 Z literatury polskiej; 19.55 Pogadanka radiowa; 20.30 Wieczór solistów.
BERLIN (483,9) 16.30 Rewja „Znowu w Metropolu"; 20.30 Baśń muzyczna.
WROCŁAW (322.6) 16, 20.15 Koncerty.
FRANKFURT n/M. (428.6) 16.30, 20 15, 21.15 Koncerty.
HAMBURG (394.7) 17 Koncert; 20.05 Opera.
KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 20.30 Transpozycja z Berlina.
LIPSK (357.1) 16.30 Koncert; 20.15 „Bal".
MONACHJUM (535,7) 13, 16.30, 19, 20.30 Koncerty.
STUTGARD (379.7) 14, 16, 20, 21 Koncerty.
BRATISLAVIA (300) 18 Koncert.
MEDJOLAN (318,8) 20.45 „Orfeusz" op. Glucka.
PRAGA (348,9) 21 Koncert.
OSLO (370,4) 20 i 51.30 Koncerty.
BERN (411) 17, 20, 22.05 Koncerty.
RZYM (425) 17.15 i 21 Koncerty.



## Bilans ubiegłego sezonu budowlanego

— W okresie do wiosny r. b. — informuje Dyrektor Wydziału Budowlanego Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, p. dr. Szenk — udzieliliśmy kredytów na cele budowlane z resztek Państwowego Funduszu Gospodarczego, który był ustanowiony na rok poprzedni w wysokości 50 milj. złotych.. Od tego czasu żadnego dodatkowego funduszu rządowego na akcję budowlaną nie było, z chwilą zatem ostatecznego wyczerpania owych resztek z funduszu państwowego na rok poprzedni, postanowiono użyć na akcję budowlaną na część dochodu z podatku na t.. zw. ffundusz rozbudowy miast Fundusz ten miał stanowić rezerwę na pokrycie odsetek od pożyczki amerykańskiej, które wynoszą 10 proc w złocie, podczas gdy od kredytów budowlanych, na które w znacznej mierze przeznaczona była ta pożyczka. uchwalono pobierać tylko 6 proc. w stosunku rocznym.

Ponieważ cały ten fundusz (wysokości około 19 milj. zł.) nie był potrzebny, przeznaczono z niego na akcję budowlaną w jesieni r.b. oko ło 15 milj. zł. Bank Gosp. Krajow. wyasygnował na te same cele z własnych funduszów 3 i pół milj. złotych. czyli, że na jesienną akcję budowlaną Bank Gosp. Kraj. miał do dyspozycji ogółem 13 milj. zł. Jest to suma bardzo mała. zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę, że w samej Warszawie na wykończenie rozpoczętych prac budowlanych potrzeba było około 24 milj. zł. Bank Gosp. Kraj. w razie gwałtownej potrzeby, będzie mógł jeszcze z własnych funduszów przeznaczyć na cele budowlane 1 — 3 milj. zł.

Wobec takiej szczupłości funduszu na cele budowlane a z drugiej strony wobec kolosalnego zapotrzebowania, Bank Gosp. Kraj. popierał tylko budowy będące w toku.

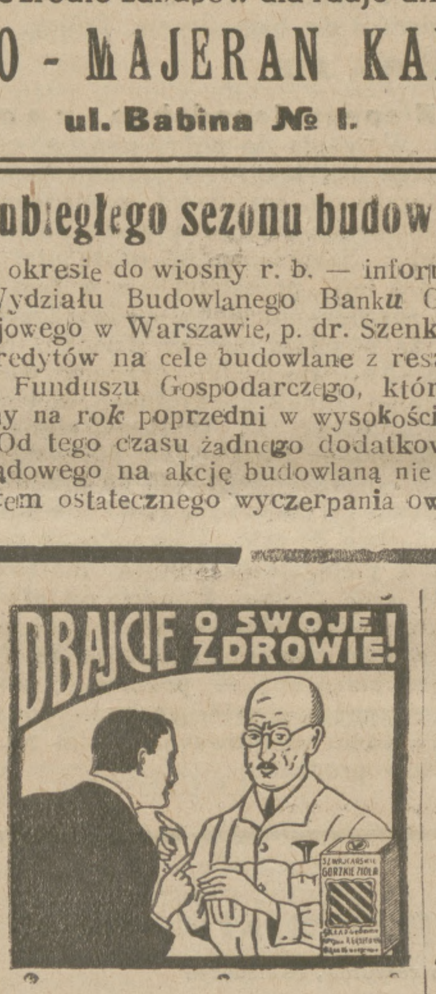
Dotychczas Bank Gosp. Kraj. z Państw. Funduszu Gospodarczego i z funduszów własnych udzielił ogółem około 722 milj. zł. kredytu na cele budowlane. Od kredytów z funduszów rządowych Bank Gosp. Kraj. pobiera — jak już wyżej wspomniano — 6 proc. rocznie, od kredytów zaś z funduszów własnych — 11 — 12 proc. rocznie. wymagając przytem większego i pewniejszego zabezpieczenia.

Kredytów budowlanych Bank Gospodarstwa Krajowego udziela na przeciąg 1 — 1 i pół roku, w praktyce jednak kredyty te stają się długoterminowymi. gdyż po upływie terminu płatności spłaca się je w drodze konwersji na pożyczki hipoteczne.

Sprawa kredytów budowlanych na przyszły sezon budowlany nie jest jeszcze ustalona. P. Minister skarbu w budżecie na rok przyszły przewiduje pozycję na akcję budowlaną, lecz jeśli pozycja ta nie będzie uchwalona, lub jeśli nie będzie specjalnego na ten cel źródła dochodu, akcja budowlana w kraju będzie utykać i nadal w skąpym zakresie będą popierane tylko budowy rozpoczęte, głównie w większych ośrodkach, gdzie głód mieszkaniowy przybiera formy drastyczne.






























Druk „Gazety Kaliskiej" — Plac Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.